

Słowo wstępne

Pierwszy tom „Nowej Kodyfikacji Prawa Karnego” ukazał się w 1997 roku — roku uchwalenia nowych kodeksów: kodeksu karnego, kodeksu karnego procesowego i kodeksu karnego wykonawczego. W pierwszym tomie zaprezentowano materiały, które następnie stały się przedmiotem obrad na konferencji naukowej obejmującej problematykę tych nowych aktów prawnych. Konferencja ta odbyła się w dniach 7–8 listopada 1997 roku i była realizacją propozycji zgłoszonej na spotkaniu ówczesnego dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr. hab. Zdzisława Kęgla z prezesem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, prezesami sądów wojewódzkich w Jeleniej Górze, Opolu, Wałbrzychu i Wrocławiu, prokuratorem apelacyjnym oraz prokuratorami wojewódzkimi z wymienionych województw, a także dziekanem Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu.

Kierowany do czytelnika 54 tom to także swoje pokłosie konferencji naukowej „XX lat Kodeksu Karnego Wykonawczego”, która odbyła się 31 maja 2019 roku. „Jubileusz Kodeksu”, a zwłaszcza spotkanie uczestników konferencji były doskonałą platformą do oceny przyjętych w 1997 roku rozwiązań w zakresie wykonywania kar i środków reakcji na przestępstwo. W toku toczących się dyskusji i polemik zrodziła się inicjatywa opracowania specjalnego tomu poświęconego ostatniemu dwudziestoleciu obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego. Wyłaniający się obraz to nieustanna reforma prawa, poszukiwanie nowych skuteczniejszych rozwiązań i doskonalenie istniejących. Jednocześnie wielokrotnie byliśmy świadkami „psucia prawa” w postaci nieprzemyślanych regulacji, wynikających często z populistycznych tendencji, bardzo żywych w Polsce. Ewolucja prawa karnego wykonawczego to

proces stałego i konsekwentnego rozbudowywania szczegółowych treści w zakresie dynamicznie zmieniających się sankcji (ten sam proces dotyczy procedur ich realizacji). Regulowana przepisami prawa karnego wykonawczego sankcja współcześnie znacząco przesunęła się w kierunku bardzo złożonej formuły, mającej zmienny charakter. Elementy konstytutywne sankcji nie wynikają dzisiaj wyłącznie z sentencji orzeczenia. Bardzo często zdarza się, że pewne składniki orzeczenia nie mogą być od razu precyzyjnie określone, co więcej uznajemy, że czynniki te narastają powoli i stopniowo przekształcają się w ramach stadium wykonawczego. Postępowanie wykonawcze jest dzisiaj procesem stałego i konsekwentnego dopasowywania treści zastosowanej sankcji do ulegających przekształceniu w miarę postępów w oddziaływaniu na skazanych form i metod tego oddziaływania.

Ostatnie dwadzieścia lat pokazuje, że w wielu fragmentach założenia, które legły u podłoża kodyfikacji karnej z 1997 roku, były bardzo trafne i pozwoliły zbudować najczęściej dobrze działający system wykonywania kar. Nie wszystkie oczywiście rozwiązania i instytucje sprawdziły się w perspektywie czasu, a ich ewolucja to w wielu wypadkach dowód na dobre łączenie się nauki z praktyką. Współcześnie przywiązujemy dużą uwagę do wskazania celów, które w toku wykonywania kar powinny zostać osiągnięte. Ważne jest także wskazanie kształtu poszczególnych kar i środków reakcji na przestępstwo oraz zasad ich wykonywania. W tej perspektywie kara staje się instrumentem różnokierunkowego oddziaływania na sprawców przestępstw i nie tylko na nich. Sankcja, ujmowana jako świadoma reakcja uprawnionych konstytucyjnie organów państwa, ma w konsekwencji zrealizować liczne cele, poczynawszy od sprawiedliwej odpłaty, przechodząc przez kompensację, prewencję generalną, a na prewencji indywidualnej kończąc. Rozwój prawa karnego, a w jego ramach zmiany w zakresie treści i zasad wykonania sankcji karnych, to proces doskonalenia istniejących rozwiązań, zwłaszcza na podstawie oceny ich praktycznej przydatności. Prawo karne, będąc podstawą procesu walki z przestępczością, naturalnie dąży do efektywności zarówno w ujęciu organizacyjnym (skuteczna praca aparatu wymiaru sprawiedliwości), jak i w wymiarze stosowania i doskonalenia normy prawnej.

Mówiąc o zmianach w prawie i polityce legislacyjnej, warto na zakończenie przypomnieć słowa G. Radbrucha:

Z pewnością celem prawa jest, obok sprawiedliwości, także dobro powszechne. Z pewnością ustawa jako taka, nawet ustawa zła, posiada pewną wartość — wartość przeciwstawienia prawa niepewności. Z pewnością ludzka niedoskonałość nie zawsze pozwala na harmonijne połączenie wszystkich trzech wartości prawa: powszechnej korzyści, bezpieczeństwa prawnego i sprawiedliwości; i wówczas pozostaje tylko zdobyć się na odwagę i albo uznać obowiązywanie ustaw złych, szkodliwych lub niesprawiedliwych w imię bezpieczeństwa prawnego, albo też z powodu ich powszechnej szkodliwości i niesprawiedliwości odmówić im mocy obowiązującej. Jedno musi jednak utkwąć głęboko w świadomości narodu i prawników: mogą istnieć ustawy o takim stopniu niesprawiedliwości i szkodliwości, że należy odmówić im charakteru prawa¹.

dr hab. Tomasz Kalisz, prof. UWr
dr hab. Adam Kwieciński

¹ G. Radbruch, *Pięć minut filozofii prawa*, przeł. J. Zajadło, „Colloquia Communia” 1988–1989, nr 6(41)–1(42), s. 62.